

Arch Puddington, *Lane Kirkland. Champion of American Labor*, New Jersey, John Wiley & Sons, Inc. 2005, ss. 342.

Z dużym zainteresowaniem sięgnęłam po książkę autorstwa Puddingtona¹, *Lane Kirkland. Champion of American Labor*, wydaną wiosną 2005 roku. Moja ciekawość była tym bardziej większa, ponieważ jak dotąd nie opublikowano ani jednej pracy dotyczącej życia Lane'a Kirklanda, lidera (w latach 1979–1995) największej centrali związkowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki – The American Federation of Labor and Congress of Industrial Organization (AFL-CIO).

Wcześniej powstawały publikacje podejmujące wątek związkowy i opisujące ich czołowych działaczy. Chociażby należy tylko wspomnieć o „AFL-CIO. Labor United” A. Goldberga (New York 1956), F. Dullesa „Labor in America. A history” (Northbrook 1966), „The American Movement” D. Brody'ego (New York 1971), H. C. Livesay'a „Samuel Gompers and Organized Labor in America” (Boston 1978), „John L. Lewis. A biography” (The University of Illinois 1986). Powstała nawet książka („America needs a raise” Boston 1996) o działaniach AFL-CIO w II połowie lat 90. i jej prezesie, napisana przez następcę Kirklanda, a zatem samego Johna Sweeney'a.

Istniejąca do połowy 2005 r. luka w literaturze związkowej została w rezultacie zapełniona. Struktura książki jest klarowna i ujęta w ramy chronologiczno-problemowe. Składa się z 14 rozdziałów opisanych na 300 stronach (każdy po 20–30 stron), poprzedzonych podziękowaniami tym, którzy przyczynili się do jej powstania i prologiem (s. 1–10), pt. „Wszyscy grzesznicy należą do kościoła”, a zakończonych zapiskami do każdego rozdziału (s. 316–331) i indeksem (s. 332–342). Ponadto, w połowie pracy, znajdują się fotografie (18 sztuk na stronach 155–162), przedstawiające rodzinę Kirklandów (matkę, ojca, brata, babkę), spotkania z prezydentami: B. Clintonem, J. Carterem, L. Johnsonem, A. Sadatem, L. Wałęsą, akcje strajkowe i konwencje AFL-CIO.

Rozdziały I–III (s. 11–89), prezentują dzieciństwo Kirklanda (s. 16–22), jego rodzinę, edukację (s. 22–24), zainteresowania (s. 24–28) i udział w związkach, tj.: U.S. Merchant Marine, The National Organization of Masters, Mates and Pilots of America, U.S. Navy Department's Hydrographic Office, the Teamsters, The United Auto Workers, The International Longshore, Warehouse Union, The Brotherhood of Locomotive Engineers i w końcu AFL-CIO.

Autor z dużą skrupulatnością odzwierciedlił wątki z życia Kirklanda, np. jego relacje z ojcem, matką (s. 20–21), zainteresowania tematyką morską

¹ Autor książki, Arch Puddington, jest zastępcą prezesa Research at Freedom House w Waszyngtonie i dziennikarzem „The Wall Street Journal”, „The Washington Post”, „The New York Times”, „Commentary”. Jest autorem dwóch publikacji: „Failed Utopias” i „Broadcasting Freedom: The Cold War Triumph of Radio Free Europe and Radio Liberty.

(s. 24–28), zaangażowanie w związkach zawodowych (s. 31–89). Jedyną wadą opisywanych fragmentów, jest brak opinii i wspomnień znajomych, rówieśników na temat bohatera, choć możemy zapoznać się ze wspomnieniami jego samego. Ponadto trudność może stanowić pewien chaos w rozdziale II i III, bowiem ich treść dotyczy tego samego i niepotrzebny jest podział na dwie odrębne części. Dobrą stroną stanowi zaś rys historyczny amerykańskich związków zawodowych, a zatem powstania AFL, następnie CIO, ich połączenie, przedstawienie sylwetek S. Gompersa, W. Greena, J. L. Lewisa i innych liderów. Są to kluczowe informacje, służące zrozumieniu powstania i funkcjonowania centrali AFL-CIO. Pojawiają się tu również nowe, ciekawe wątki z życia Kirklanda, tj. pisanie przemówień dla prezydentów Trumana i Johnsona, poznanie przyszłej żony – Ireny Neumann, stosunek administracji Cartera do kwestii związkowej i jego poprzednika, G. Meany.

Kolejne rozdziały od IV do VII (s. 90–190), szczegółowo traktują o przewodnictwie Kirklanda w AFL-CIO, trybie jego pracy, podejmowaniu decyzji, dobraniu zarządu, relacjach z R. Reaganem i Partią Republikańską, prasą, jak również jego nieustannej walce o prawa związkowców. Wprowadzone zostały też informacje o George’u Meany, co jest dodatkowo istotnym źródłem wiedzy związkowej. Rozdział V opisuje strajk The Professional Air Traffic Controller’s Organization (PATCO), który stał się jednym z głównych wydarzeń Ameryki w latach 80. XX wieku. Poruszana tematyka jest więc pożądana, szkoda jedynie, że wątek ten nie jest kontynuowany w dalszej części monografii. Szczególnie cenne, dla badacza amerykańsko-polskich stosunków, są informacje zawarte w rozdziale VII (s. 163–190), zatytułowany „Solidarity forever”. Część ta podejmuje sporną do dziś kwestię pomocy AFL-CIO dla „Solidarności” w latach 80. W zasadzie można rzec, że jest to pierwszy rozrachunek, analizujący wsparcie finansowe, techniczne, medyczne, polityczne itp. dla polskiego ruchu związkowego (zwłaszcza strony 182–190). Wątpliwość może budzić tylko przekaz ustny (wywiady z L. Wałęsą, prof. Geremkiem, Z. Romaszewskim, J. Onyszkiewiczem i innymi świadkami wydarzeń), który niekoniecznie zawsze jest wiarygodnym źródłem wiedzy. Czytelnik oczekiwałby w zamian rzeczywistych z tamtego okresu raportów, sprawozdań, listów, notatek, biuletynów AFL-CIO. Zaletą tej części jest niewątpliwie opis wydarzeń w Polsce w latach 1956, 1970 i 1976. Kiedy jednak głębiej zastanowimy się nad ich treścią, budzi on spory niedosyt. Powstaniu poznańskiemu poświęcone zostały 4 linijki, wydarzeniom nad Bałtykiem – 6, a w Radomiu i Ursusie – 22.

Rozdziały VIII–XI (s. 191–274), w dużym stopniu dotyczą relacji związkowych ze Środkową Ameryką, a ściślej z El Salvadorem i Nicaraguą. Podobnie jak wcześniej, brakuje odniesienia do źródeł. W rozdziale IX, pt. „Mr Democracy”, odnaleźć można genezę The National Endowment for Democracy (NED), instytucji, powołanej w celu pomocy krajom rodzącej się demokracji. Jest to wiedza bardzo przydatna, zważywszy na dość skąpą literaturę z tego zakresu. Dodat-

kowo, czytelnik może rozszerzyć swoją wiedzę o stosunki AFL z Południową Afryką, choć wątek ten został potraktowany zbyt pobieżnie, w stosunku na przykład do kwestii polskiej. Pozostałe fragmenty poświęcone są sprawom związkowym i prawom robotników.

Pozostałe trzy rozdziały, XII–XIV (s. 275–315), dotyczą AFL-CIO za prezydentury G. Busha (s. 276–278) i B. Clintona (s. 279–291), który stał się ulubieńcem związkowców. Te ciepłe stosunki wytłumaczyć można liberalną polityką Clintona w stosunku do związków zawodowych. Kirkland dołączył też do niewielkiej grupy osób², które otrzymały najwyższe odznaczenie państwowe w USA z rąk Clintona: Prezydencki Medal Wolności³.

Kolejne strony, traktują o przejściu na emeryturę (rozdział XIII), zaangażowaniu w sprawy związkowe, państwowe, zagraniczne i dokonaniach Kirklanda (rozdział XIV). Autor podkreśla tu doniosłość uroczystości pogrzebowych, w których wziął udział sam prezydent, czołowe postacie ze świata polityki na czele z H. Kissingerem, znajomi, przyjaciele, związkowcy.

Arch Puddington przypomina wkład Lane'a Kirklanda w globalną demokrację, a w szczególności w narodziny demokracji we wschodniej Europie. Jest przekonany, że był jednym z najbardziej wpływowych ludzi XX w. o szerokiej wizji pokoju na świecie (s. 6, 12 i in.), jednym z najlepszych w Waszyngtonie w sztuce polityki (s. 315). Twierdzi, że odzwierciedlał zupełnie inny styl przywództwa związku niż jego poprzednik. Za czasów Kirklanda – pisze Puddington – AFL-CIO przyłączało się do demonstracji, marszów, strajków, podczas gdy za Meany'ego – nie. Zdaniem autora, Kirkland był nietuzinkowy ze względu na takie przekształcenie AFL, w którym mogły znaleźć miejsce kobiety i grupy etniczne.

Puddington niejednokrotnie podkreśla decydującą rolę Kirklanda w obaleniu komunizmu w Europie i zwycięstwie zimnej wojny. Uważa, że należy podziwiać go za siłę walki o wolność, prawa człowieka i lepszy świat. „Dzięki niemu, pisze autor, współczesne państwa są niezależne i wolne. Dlatego powinniśmy podziwiać go za wolę i chęć do kompromisów”. Nazywa go „człowiekiem oddanym społeczeństwu”, powołując się na przynależność do Trilateral Commission i Bilderberg Society.

Arch Puddington przedstawił interesującą biografię przywódcy centrali związkowej AFL-CIO. W sposób syntetyczny przybliżył najważniejsze etapy życia Kirklanda. Mimo tego jednak, książka ma kilka mankamentów. Brak analizy wszystkich wątków działalności Kirklanda, jest jednym z nich. Warto nadmienić

² Do osób tych należeli: Dorothy Height (prezes The National Council of Negro Women), Barbara Jordan (pierwsza Afroamerykanka w Kongresie), Cesar Chavez (założyciel The United Farm Workers of America).

³ Kirkland uhonorowany został też najwyższym polskim odznaczeniem: Orderem Orła Białego.

choćby, że zarzucano mu zbytnie zaangażowanie się w sprawach polskich, czy izraelskich, które przedkładał nad politykę wewnętrzną AFL-CIO.

Drugą, widoczną na pierwszy rzut oka, negatywną cechą jest brak dystansu autora do osoby Kirklanda. Momentami książka wydaje się być panegirycznym na cześć tytułowego bohatera, można odnieść wrażenie, że jest przejaskrawiona, a Kirkland jawi się jako urodzony przywódca, mądry i dobry wódz, nieponoszący porażek, lecz wyłącznie same zwycięstwa (szczególnie rozdziały IX, X, XIII). Niektóre sformułowania są momentami zabawne: „najbliższy student” (s. 22), „niezwykły talent oratorski” (s. 39), „najlepszy, najpoważniejszy kandydat” (s. 93), „wspaniały szef” (s. 99), „unikalny mówca” (s. 215), „bohater demokracji” (s. 315), „przyjaciół zwykłych robotników” (s. 224).

Inną kwestią budzącą zastrzeżenie, jest niemal zupełny brak odniesień do źródeł (odnajdziemy jedynie odwołanie do Free Trade Union News). Owszem, mocną stroną jest bogata bibliografia, skonstruowana do każdego rozdziału, jednak w znacznej mierze Puddington opiera się na wywiadach, prasie („The New York Times”, „The National Journal”, „The Washington Post”, „Newsweek”, „Facts on File World News Digest”, „U.S. News and World Report”), a rzadziej na publikacjach zwartych. Pożądane byłyby również wspomnienia osób postronnych, czyli na przykład związkowców.

Kolejnym aspektem, którego mógłby oczekiwać czytelnik, są jeszcze inne interesujące wątki, chociażby pomoc AFL związkom węgierskim, czy czechosłowackim. Wartym odnotowania, mógłby być wątek powiązań AFL z Central Intelligence Agency (CIA), która jak wskazują źródła była fundatorem centrali AFL-CIO. Informacje te zostały potraktowane zaledwie wzmiankowo w rozdziale III. Autor mógł też opisać pewne problemy szerzej, mam tu na myśli strajk PATCO, wydarzenia w Polsce, Ameryce Środkowej i Południowej Afryce.

Mimo powyższych niedociągnięć autora, stwierdzić należy z całą świadomością, że jest to wartościowa pozycja, wypełniająca niszę wydawniczą i przedstawiająca realia związkowe nie tylko z lat 80. i 90., które jak dotąd były przez badaczy albo pomijane, albo znane z nielicznych przekazów.

Zgadzam się z autorem, że główny architekt tych wydarzeń – Lane Kirkland – to postać z pewnością zasługująca na uznanie. Dodam nawet więcej, że to osoba godna wypełniania nowych pól badawczych. Z niecierpliwością zatem sięgnęłam po książkę Puddingtona, na którą czekałam dość długo i polecam ją wszystkim zainteresowanym relacjami Stanów Zjednoczonych z innymi państwami, a zwłaszcza tym, specjalizującym się w ruchu związkowym.

Agnieszka Subocz
Pułtusk